

W Sejmie odbyło się interesujące posiedzenie połączonych Komisji: Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Obrady dotyczyły m.in. poniższych trzech punktów:

- informacji na temat planów rozbudowy sieci sztucznych zbiorników wodnych oraz ich wpływu na gospodarkę wodną i antypowodziową kraju,
- informacji na temat aktualnego stanu oraz potencjału małej retencji w Polsce,
- informacji na temat aktualnego poziomu melioracji gruntów rolnych; stan obecny i planowane zmiany.

### Sztuczne zbiorniki wodne

Jeśli idzie o sztuczne zbiorniki wodne, to dyskusja skoncentrowała się na kwestii zbiorników suchych/zbiorników mokrych. Jak zaznaczyła Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa: „Część zbiorników to są zbiorniki suche. Oczywiście w pełni zdajemy sobie sprawę z ograniczeń takich zbiorników, niemniej odziedziczyliśmy je na etapie podpisanych umów, zobowiązań, w tym trwałości projektów. W związku z tym zakończymy je w formie zbiorników suchych. W momencie zakończenia okresu trwałości projektu planujemy przekształcenie owych zbiorników w zbiorniki mokre.”. Wiceminister zaznaczyła równocześnie, że zakładane zmiany w ustawie – Prawo wodne mają umożliwić budowę małych zbiorników do 1000 metrów kwadratowych i dwóch metrów głębokości bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego.

### Stan i potencjał małej retencji w Polsce

W kontekście małej retencji Anna Moskwa zaznaczyła, że trudno byłoby mówić o małej retencji bez uwzględniania retencji jako całości. Wiceminister powiedziała również kilka zdań na temat obecnie konsultowanego programu retencji: „Podstawowym parametrem, który planujemy osiągnąć do 2030 roku, jest zwiększenie poziomu retencji z 6,5% do 15%. Wydaje się, że przy tym katalogu działań, który przyjęliśmy, będzie to możliwe. Rozpoczynamy od dużych działań, czyli budowy zbiorników, o których wspominałam, 30 zbiorników. Plus będą pozostałe inwestycje. Łącznie do realizacji są wykazane 94 inwestycje. Są to modernizacje jazów, są to inwestycje prowadzone w zlewni rzek poprzez odtworzenie mokradeł i terenów podmokłych, są to inwestycje związane z renaturyzacją rzek i inne pozostałe działania inwestycyjne. Często prostym działaniem modernizacyjnym możemy osiągnąć duże efekty retencyjne.”.

Prof. Krzysztof Ostrowski z Uniwersytetu Rolniczego im. H. Kołłątaja w Krakowie komentując powyższe cele powiedział, że: „[...] program, który dzisiaj omawiamy, jest bardzo bogaty i zarazem bardzo ambitny. Pani minister powiedziała, że chcielibyśmy zwiększyć retencję do 15% przy obecnym stanie szacowanym na około 6-6,5% odpływu wody z obszaru naszego kraju. Jest to naprawdę bardzo ambitny program. Jeżeli go zrealizujemy, sytuacja gospodarcza pod względem gospodarki wodnej na pewno bardzo wyraźnie się poprawi.”.

### Melioracja gruntów rolnych

Co do danych w tym zakresie, to Wiceminister Moskwa przedstawiła następujące informacje: w roku 2008 powierzchnia wszystkich zmeliorowanych użytków rolnych wynosiła 6 421 hektarów, natomiast według danych z 2017 roku było to 6300 hektarów użytków rolnych, co stanowiło 34,8% wszystkich powierzchni użytków rolnych. Wśród zmeliorowanych użytków rolnych około 4500 hektarów stanowiły

## **W Sejmie o retencji, melioracji i spółkach wodnych**

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 12, lipiec 2019 21:46

Bartłomiej Zydel

Odsłony: 1416

---

grunty rolne, a 1777 hektarów trwałe użytki zielone.

### **Zmiany w funkcjonowaniu spółek wodnych**

Jak wynika z informacji przekazanych przez Annę Moskwę, aktualnie resort gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjął się prac nad dużą nowelizacją przepisów prawa oraz praktycznego funkcjonowania spółek wodnych. Wiceminister Moskwa stwierdziła, że: „Chcemy unowocześnić spółki wodne, przede wszystkim zwiększyć ściągalność, urealnić zadania, które mają spółki wodne, upodmiotowić je w wielu zakresach, gdzie podmiotowość ta wydaje się nam ograniczona. Chcemy również uporządkować system nadzoru i odpowiedzialności za spółki wodne, dlatego że wydaje się, iż w czasach suszy jest to jeden z ważniejszych podmiotów funkcjonujących w całym systemie gospodarki wodnej. Przy tym poziomie egzekucji opłat i funkcjonowania w wielu miejscach w ogóle nie można mówić o funkcjonowaniu spółek wodnych. Teraz jest to nasz priorytet w zakresie melioracji.”